

Sygn. akt II W 177/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 czerwca 2017 roku

Sąd Rejonowy w Belchatowie, II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący SSR Bartosz Paszkiewicz

Protokolant st. sekr. sąd Renata Snopek

Przy udziale oskarżyciela Publicznego-----

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 12 maja 2017 roku, 12 czerwca 2017 roku sprawy

przeciwko:

Ł. O. /O./, synowi G. i J. z domu Z., urodz. (...) w B.

obwinionemu o to, że w dniu 18 lutego 2017 roku o godz. 13.25 na ul. (...) w B., województwa (...), na drodze publicznej kierował samochodem marki (...) o nr rej. (...) i w terenie zabudowanym przekroczył dozwoloną prędkość o 27 km/h (77 km/h – 50 km/h),

to jest o wykroczenie z art. 92a kw

orzeka

1. obwinionego **Ł. O.** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu wyczerpującego dyspozycję art. 92a kw i za to na podstawie art. 92a kw wymierza mu karę **700 (siedemset)** złotych grzywny,
2. zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę **100,00 (sto) złotych** tytułem obowiązku zwrotu zryczałtowanych kosztów sądowych, oraz **70 (siedemdziesiąt)** złotych tytułem opłaty.

Sygn. akt II W 177/17

UZASADNIENIE

W dniu 18.02.2017 r. w B. służbę w zmotoryzowanym patrolu Policji pełnili funkcjonariusze A. C. oraz S. M..

W zakresie powierzonych funkcjonariuszom Policji zadań znajdowała się między innymi kwestia kontroli prędkości. Posługiwali się przy tym laserowym przyrządem do pomiaru prędkości pojazdów w ruchu drogowym o znaku fabrycznym (...) (...) i numerze fabrycznym (...)-, który spełniał wymagania określone w przepisach metrologicznych o przyrządach do pomiaru prędkości pojazdów, zaś jego legalizacja była ważna do dnia 30 listopada 2017 r.

Około godziny 13:25 w B. na ul. (...), przy użyciu laserowego miernika prędkości dokonał pomiaru prędkości pojazdu marki (...) o nr rej. (...), którym kierował Ł. O.. Pomiar został dokonany na prostej drodze. Przed pojazdem w odległości 100-50 metrów poruszał się samochód (...). W (...) znajdowało się trzech pasażerów: J. B., M. K. i F. D.. Żaden z pasażerów nie patrzył na licznik pojazdu marki (...). Po dokonaniu pomiaru okazało się, że kierujący samochodem marki (...)poruszał się w obszarze zabudowanym z prędkością 77 km/h, przekraczając dozwoloną prędkość o 27 km/h. Funkcjonariusz wydał obwinionemu polecenie zatrzymania się, do którego kierujący się zastosował. Następnie funkcjonariusz okazał obwinionemu wynik pomiaru, czas zablokowania prędkości – 43 sekund oraz odległość z jakiej dokonał pomiaru – 240,7 metrów. S. M. zaproponował obwinionemu mandat w wysokości 100 zł i 4 pkt. karnych.

Obwiniony od razu kwestionował prawidłowość działania urządzenia nic nie mówił, że jechał zgodnie z przepisami. Nic nie wskazywało żeby urządzenie było rozkalibrowane bądź dokonywało wadliwych pomiarów. To nie był pierwszy pomiar w tym dniu i nikt nie kwestionował wcześniej prawidłowości działania urządzenia. Nadto obaj policjanci przechodzili szkolenia w zakresie jak prawidłowo obsługiwać urządzenie (...).

(dowód: zeznania S. M. k. 31, k.13, zeznania A. C. k. 31, k. 16 notatka urzędowa k. 4, świadectwo legalizacji k. 7, częściowo wyjaśnienia obwinionego k 30 odw., częściowo zeznania J. B. k. 31 odw., częściowo zeznania M. K. k. 39-40, częściowo zeznania F. D. k. 40)

Obwiniony Ł. O. ma 24 lata. Jest kawalerem bez majątku z miesięcznym uposażeniem około 1500 zł. Obwiniony nie przyznał się do zarzucanego mu czynu. Twierdził, że pomiar był wykonany wadliwie. Dopiero na rozprawie powiedział, że jechał 48 km/h. Twierdził, że przed nim 4-5 metrów jechał pojazd marki(...).

(dowód: wyjaśnienia obwinionego k. 30 odw, k. 31 odw)

Sąd zważył, co następuje:

Zebrany w sprawie materiał dowodowy doprowadził Sąd do wniosku, iż obwiniony dopuścił się zarzucanego mu czynu.

Ustaień faktycznych w sprawie Sąd dokonał zgodnie z zeznaniami funkcjonariuszy policji. Były one bowiem spójne, rzeczowe i wzajemnie ze sobą korespondowały. W świetle zgromadzonych i przeprowadzonych dowodów przyjąć należało, iż pomiar prędkości pojazdu obwinionego przy użyciu laserowego miernika wykonany był przez S. M. prawidłowo. Przeprowadzony został bowiem przy użyciu przyrządu, który posiadał ważne świadectwo legalizacji oraz przez funkcjonariusza, który odbył odpowiednie przeszkolenie i nie miał żadnych wątpliwości odnośnie poprawności wymienionej czynności. Poza tym, pomiar prędkości samochodu został dokonany na prostej drodze, w odpowiedniej odległości. Zauważyć również należy, iż świadkowie ci, jako pełniący wówczas służbę funkcjonariusze policji, nie znali wcześniej obwinionego i nie mieli żadnych racjonalnych powodów, by celowo pomawiać go o popełnienie wykroczenia drogowego, jeżeliby w rzeczywistości takowego zachowania obwiniony się nie dopuścił. Podkreślenia wymaga też i to, że świadkowie S. M. i A. C. dokładnie opisali, na czym polegało nieprawidłowe zachowanie obwinionego i byli w swoich relacjach konsekwentni. Nie ma też żadnych podstaw do przyjęcia, że funkcjonariusz policji S. M. dokonał pomiaru prędkości, w sposób niezgodny z instrukcją urządzenia (...) (...) Policjant S. M. jest bowiem profesjonalistą, który z urządzeniem (...) (...) pracuje nie pierwszy raz. Nadto przechodził szkolenia z obsługi przedmiotowego urządzenia. Co prawda obwiniony podnosił, że przed nim jechał pojazd marki (...) i nie można tego wykluczyć. Zdaniem Sądu niewiarygodne jest natomiast stwierdzenie obwinionego, że odległość między pojazdami była jedynie 4-5 m. Tym bardziej, że powoływani przez obwinionego świadkowie J. B., M. K. i F. D. wskazywali na odległość od stu przez kilkadziesiąt do kilkunastu metrów. W tym miejscu stanowczo jednak wykluczyć należy, że policjanci świadomie wycelowali urządzenie w inny pojazd, a zatrzymali nie kontrolowany pojazd, lecz samochód obwinionego. Przyjmując taką wersję – jako wiarygodną – zupełnie niedorzecznym byłoby zachowanie świadków S. M. i A. C., albowiem należałoby przyjąć, że funkcjonariusze policji, bez powodu zatrzymali prawidłowo jadący samochód, wmawiali jego kierowcy, że przekroczył dopuszczalną prędkość, a następnie spowodowali wszczęcie wobec niego postępowania o wykroczenie, sami narażając się tym samym, nie tylko na odpowiedzialność służbową, ale nawet i karną.

Nie ma także podstaw, by w rozpoznawanej sprawie doszło do nieświadomej pomyłki. Urządzenie (...) (...) jest wyposażone w celownik optyczny z widoczną plamką celowniczą (zbieżną z wiązką lasera emitowaną przez soczewkę nadajnika). Pozwala to na precyzyjne namierzenie wybranego pojazdu. Jak zeznał S. M. nie jest możliwym żeby celował w (...), a mierzył prędkość (...). Nie można też tracić z pola widzenia faktu, że obwiniony dopiero na rozprawie powiedział, że jechał 48 km/h. Nie wspominał o tym podczas zatrzymania ani w pierwszych wyjaśnieniach. Uznać to zatem należało za nieudolną linię obrony, którą mieli potwierdzić świadkowie J. B., M. K. i F. D.. Tyle tylko, że żaden ze świadków nie patrzył na licznik. Natomiast ich twierdzenia, że potrafią odróżnić z jazdy różnicę między prędkością 50 km/h, a 77 km/h są mało wiarygodne i nie mogły stanowić podstawy ustaleń faktycznych. Szczególnie w sytuacji gdy pomiar prędkości został dokonany urządzeniem z ważnym świadectwem legalizacji. Z akt sprawy wynika, iż w dacie zdarzenia, laserowy przyrząd do pomiaru prędkości w ruchu drogowym (...) (...) o numerze fabrycznym

(...) posiadał świadectwo legalizacji ponownej, wystawione w dniu 25 listopada 2016 roku przez Dyrektora (...) w W., z którego wynika, iż w/w przyrząd do pomiaru prędkości pojazdów w ruchu drogowym, spełnia wymagania wynikające z rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 17 lutego 2014 roku w sprawie badań, którym powinny odpowiadać przyrządy do pomiaru prędkości pojazdów w ruchu drogowym oraz szczegółowego zakresu badań i sprawdzeń wykonywanych podczas prawnej kontroli metrologicznej tych przyrządów pomiarowych (okres ważności legalizacji oznaczono do dnia 30 listopada 2017 roku).

Przyjąć zatem należy, że urządzenie to zostało dokładnie przetestowane i spełniało wszystkie parametry specyfikacji technicznej producenta, zapewniając bezpieczne i dokładne pomiary prędkości i odległości, a przy tym powołany do tego organ państwowy potwierdził, iż w/w przyrząd spełnia wszystkie wymagania wynikające z cytowanego wyżej rozporządzenia Ministra Gospodarki. Nie ma także żadnych podstaw dla twierdzenia, że przyrząd (...) (...) nie spełnia wymogu z § 5 ust. 1 rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 17 lutego 2014 roku w sprawie badań, którym powinny odpowiadać przyrządy do pomiaru prędkości pojazdów w ruchu drogowym, gdzie jest mowa o tym, że urządzenie musi zapewniać „wskazanie” pojazdu, którego prędkość jest mierzona. Urządzenie (...) (...) jest wyposażone w celownik optyczny z widoczną plamką celowniczą, która jest zbieżna z wiązką lasera wychodzącą z emitera przyrządu. Pozwala to na precyzyjny wybór celu przez operatora urządzenia. Tym samym zmierzona zostaje prędkość właśnie pojazdu „celowanego”, a nie innego samochodu, choćby taki znajdował się w pobliżu. Spełnia to wymóg należytego „wskazania” pojazdu, którego prędkość urządzenie mierzy, co potwierdził policjant S. M. w swych zeznaniach.

Mając na względzie dokonaną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego i poczynione na jej podstawie ustalenia faktyczne, Sąd przyjął, że Ł. O. w dniu 18 lutego 2017 roku o godz. 13.25 na ul. (...) w B., województwa (...), na drodze publicznej kierował samochodem marki (...) o nr rej. (...) i w terenie zabudowanym przekroczył dozwoloną prędkość o 27 km/h (77 km/h – 50 km/h),

Opisane powyżej zachowanie obwinionego wypełniało dyspozycję wykroczenia określonego w art. 92a kw. Stosownie do treści art. 20 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997r. Prawo o ruchu drogowym prędkość dopuszczalna pojazdu na obszarze zabudowanym w godzinach 05.00-23.00 wynosi 50 km/h. W związku z tym Ł. O. poruszając się w terenie zabudowanym z prędkością 77 km/h niewątpliwie naruszył dyspozycję ww. przepisu. Tym samym dopuścił się wykroczenia z art. 92a kw.

Sąd wymierzył obwinionemu karę według swojego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę, oceniając stopień społecznej szkodliwości czynu i biorąc pod uwagę cele kary w zakresie społecznego oddziaływania oraz cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma ona osiągnąć w stosunku do ukaranego biorąc pod uwagę w szczególności rodzaj i rozmiar szkody wyrządzonej wykroczeniem, stopień winy, pobudki, sposób działania, stosunek do pokrzywdzonego, jak również właściwości, warunki osobiste i majątkowe sprawcy, jego stosunki rodzinne, sposób życia przed popełnieniem i zachowanie się po popełnieniu wykroczenia. W związku z tym Sąd wymierzył obwinionemu karę grzywny w kwocie 700 zł. Jest to kara adekwatna do stopnia zawinienia i społecznej szkodliwości czynu. Spełni swe cele w zakresie prewencji ogólnej jak i indywidualnej. Tym bardziej, że obwiniony zainspirowany z pewnością publikacjami internetowymi i telewizyjnymi dla zasady kwestionował poprawność działania urządzenia, a nie prędkość z jaką się poruszał. Dopiero na rozprawie wskazał, że jechał 48 km/h. Dlatego Sąd uznał, że surowa kara musi wzbudzać w kierowcach refleksje i skruchę. Niskie kary niestety zachęcają kierowców do kwestionowania pomiarów prędkości jak już wcześniej wskazano dla zasady.

Sąd zasądził od obwinionego opłatę 70 zł opłaty oraz 100 złotych tytułem zwrotu zryczałtowanych wydatków uznając, że ich uiszczenie nie będzie nadmiernie uciążliwe.